

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Bartkowiak (spr.)

Sędziowie: SSO Ewa Taberska

SSO Małgorzata Winkler-Galicka

Protokolant: st. prot. sąd. M. K. (1)

przy udziale Prokuratora Prokuratury Wojskowej del. do Prokuratury Okręgowej A. H.

po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2015 r.

sprawy **R. K. (1)**

oskarżonego z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P.

z dnia 22 grudnia 2014 r. sygn. akt III K 585/12

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając wniesioną apelację za oczywiście bezzasadną.
2. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. (2) kwotę 516,60 zł brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.
3. Zwalnia oskarżonego od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, w tym nie wymierza mu opłaty za II instancję.

M. G. H. E. T.

UZASADNIENIE

R. K. (1) został oskarżony o to, że:

I. w dniu 4 stycznia 2008 r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z M. N. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz w celu uzyskania przez M. N. od (...) Bank (...) SA pożyczki pieniężnej o nr (...) w kwocie 31 500 zł, przedłożył nierzetelne zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu w swoim Przedsiębiorstwie Usługowo Handlowym oraz nierzetelne oświadczenie we wniosku o kredyt o faktycznej wysokości osiąganych przez nią aktualnie dochodów, które to okoliczności miały istotne znaczenie dla uzyskania przedmiotowego kredytu i –poprzez wprowadzenie (...) Bank (...) SA w błąd co do rzetelności przedkładanego ww. dokumentu i składanego oświadczenia o wysokości osiągniętych dochodów oraz zamiaru i możliwości terminowej spłaty zaciąganego zobowiązania kredytowego doprowadził (...) Bank (...) obecnie (...) Bank SA do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 31 500 zł, tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

II. w dniu 14 stycznia 2008 r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z M. N. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz w celu uzyskania przez M. N. od (...) SA pożyczki gotówkowej na cele konsumpcyjne (...) w kwocie 92

000 zł, przedłożył nierzetelne zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu w swoim Przedsiębiorstwie Usługowo Handlowym oraz nierzetelne oświadczenie we wniosku o kredyt o faktycznej wysokości osiąganych aktualnie dochodów, które to okoliczności miały istotne znaczenie dla uzyskania przedmiotowego kredytu i – poprzez wprowadzenie (...) SAw błąd co do rzetelności przedkładanego ww. dokumentu i składanego oświadczenia o wysokości osiągniętych dochodów oraz zamiaru i możliwości terminowej spłaty zaciąganego zobowiązania kredytowego doprowadził (...) SAdo niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 92 000 zł, tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

III. w dniu 30 stycznia 2008 r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z M. N. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz w celu uzyskania przez M. N. od (...) europożyczki o nr (...) w kwocie 104 220,95 zł przedłożył nierzetelne zaświadczenie o zarobkach w swoim Przedsiębiorstwie Usługowo Handlowym oraz nierzetelne oświadczenie we wniosku o kredyt o faktycznej wysokości osiąganych aktualnie dochodów i wysokości innych zobowiązań finansowych, które to okoliczności miały istotne znaczenie dla uzyskania przedmiotowego kredytu i poprzez wprowadzenie (...) Bank SAw błąd co do rzetelności przedkładanego ww. dokumentu, składanego oświadczenia o wysokości osiągniętych dochodów, zatajenie istniejących zobowiązań z tytułu innych kredytów oraz zamiaru i możliwości terminowej spłaty zaciąganego zobowiązania kredytowego doprowadził (...) Bank SAdo niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 104 220,95 zł, tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P., wyrokiem z dnia 22 grudnia 2014 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt III K 585/12, uznał **oskarżonego R. K. (1)** za winnego popełnienia zarzuczanych w pkt 1, 2 i 3 czynów z art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, przy czym z czynu opisanego w pkt I wyeliminował złożenie nierzetelnego oświadczenia we wniosku o kredyt o faktycznej wysokości osiąganych aktualnie przez M. N. dochodów, i uznając, iż czyny opisane w pkt I-III stanowią ciąg przestępstw z art. 91 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, na podstawie art. 91 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 5 lat tytułem próby.

Na podstawie art. 46 § 1 kk zasądził od oskarżonego, tytułem obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody na rzecz:

- a. (...) Bank SA kwotę 20 879,81 zł,
- b. (...) SA kwotę 70 068,12 zł
- c. (...) Bank SA kwotę 74 571,38 zł - solidarnie z M. N..

Na podstawie art. 44 § 1 i 2 kk orzekł przepadek oznaczonych dowodów – poprzez pozostawienie ich w aktach sprawy.

Na podstawie art. 230 § 2 kpk nakazał zwrócić (...) SA umowę o nr (...) k. 296-302.

Na podstawie § 1 pkt 3, § 2 pkt 1-3, § 14 ust. 2 pkt 3, § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. K. (2), tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, kwotę 1 239,84 zł brutto.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego od zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym od opłaty.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości obrońca oskarżonego. Zarzucił orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż:

1. M. N. została fikcyjnie zatrudniona w firmie PHU (...) i nie osiągała z tytułu szeroko rozumianej współpracy z oskarżonym dochodów w łącznej wysokości 6 500 zł,
2. dokonywane na poczet zaciągniętych zobowiązań wpłaty miały jedynie na celu odwleczenie w czasie reakcji pokrzywdzonych banków,
3. oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej,
4. za namową oskarżonego i z jego inicjatywy M. N. zaciągnęła trzy kredyty gotówkowe, nie mając odpowiednich środków finansowych lub innego zabezpieczenia finansowego na ich pokrycie i regularną spłatę zadłużenia,
5. świadek M. N. nie posiada żadnego interesu prawnego w obciążeniu oskarżonego współodpowiedzialnością za zaciągnięte zobowiązania.

Podnosząc tak, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzutu popełnienia trzech przypisanych mu czynów z art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

W dalszej kolejności, w przypadku uznania przez Sąd II instancji, iż zarzut błędów w ustaleniach faktycznych jest niezasadny, zaskarżonemu wyrokowi zarzucił ponadto:

- a) obrazę prawa materialnego poprzez uznanie, iż oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z M. N. przy wyłudzeniu kredytów na szkodę (...) Bank (...) SA, (...) Bank SA wbrew treści art. 18 § 1 kk,
- b) obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia poprzez naruszenie art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk w zw. z art. 366 § 1 kpk, polegające na pominięciu części dowodów, skutkujące nieoparciem orzeczenia na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, zaniechaniu ustalenia wszystkich istotnych okoliczności sprawy oraz poczynieniu ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania, w szczególności poprzez pominięcie znajdujących się w aktach sprawy potwierdzeń przelewów wynagrodzenia dla M. N. za okres od grudnia 2007 r. do lutego 2008 r. oraz nieuwzględnienie faktu, iż zaciągnięte na poczet działalności gospodarczej oskarżonego i M. N. zobowiązania wobec banków były regularnie spłacane aż do połowy 2009 r.

Ostatecznie, w przypadku niepodzielenia przez Sąd II instancji argumentów obrony przemawiających za niewinnością oskarżonego, wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w zakresie punktu 3 wyroku, w którym Sąd nałożył na oskarżonego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz (...) Bank SA kwoty 20 879,81 zł solidarnie z M. N. a na rzecz (...) SA kwoty 70 068,12 zł solidarnie z M. N..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy okazała się oczywiście bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy przypisał środkowi odwoławczemu cechę, o której mowa w art. 457 § 2 kpk, albowiem już na pierwszy rzut oka, bez konieczności dogłębnej analizy podniesionego nim zarzutu, można było zauważyć, że wskazane na jego poparcie argumenty nie były trafne. W świetle twierdzeń apelującego nie dostrzegano się, iżby w zaskarżonym orzeczeniu występowały uchybienia określone w art. 438 kpk. Apelacją oczywiście bezzasadną jest zaś taka, której bezpodstawność wynika z samej jej treści i co powoduje, że uwzględniona być ona nie może (vide: wyrok SA w Krakowie z 28 lutego 2007r., II AKa 26/07, KZS 2007/4/38).

Żadna przesłanka do uchylenia bądź zmiany zaskarżonego orzeczenia nie pojawiła się także podczas tych działań kontrolnych, które Sąd II instancji podjął z urzędu. Działania podyktowane założeniem, że sąd może wyjść poza granice środka odwoławczego i podniesionych w nim zarzutów w wypadkach określonych w ustawie, to jest wskazanych w art. 439, art. 440 i art. 455 kpk (vide: postanowienie SN z 13 marca 2014 r., KK 9/14, Lex nr 1466528).

Przystępując do omówienia powodów powyższych stwierdzeń, właściwym będzie przypomnienie, że zarzucony przez apelującego błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mogący mieć wpływ na treść tego orzeczenia, to uchybienie, które może wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd „braku”), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd „dowolności”), które może być wynikiem nieznamomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów – art. 7 kpk (por. komentarz do art. 438 kpk [w:] T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Zakamycze 2003).

Sąd I instancji ustrzegł się obu postaci wspomnianego powyżej błędu.

Uściślając, a to w kontekście argumentów podniesionych przez apelującego, stwierdzić trzeba, że skarżący mylił się, wywodząc, jakoby ocena „sfery motywacyjnej oskarżonego, z założenia niemożliwej do poznania” jest w procesie karnym niedopuszczalna. Jest bowiem oczywiste, że w procesie tym ocena ta warunkuje uznanie czynu sprawcy za przestępstwo. A zatem jest ona nie tylko dopuszczalna, ale wręcz niezbędna. Zaznacza się przy tym w orzecznictwie, że motywy postępowania sprawcy, ustalić można nie tylko w oparciu o jego wyjaśnienia, gdy przyznaje się on np. do zamiaru popełnienia przestępstwa, ale również dowodzeniem pośrednim (poszlakowym) ze wszystkich okoliczności, na podstawie których można byłoby wyprowadzić wnioski co do woli czy stanu świadomości sprawcy. Byłoby bowiem wynaturzeniem sprawiedliwości, gdyby jej wymiar miał zależeć od tego, do czego sprawca zechce się przyznać (por. wyrok SA w Krakowie z 5 września 1996 r., II AKa 193/96, OSPriP 1997/3/18).

Przypomnienia wymaga, że przy dowodzeniu poszlakowym ustalenie faktu głównego jest możliwe wtedy, gdy całokształt materiału dowodowego pozwala na stwierdzenie, że inna interpretacja przyjętych faktów ubocznych poszlak (poza ustaleniem faktu głównego) nie jest możliwa. Poszlaka ma walor dowodowy jedynie wtedy, gdy zostanie ustalona w sposób niewątpliwy, dlatego tak ważne jest wykorzystanie wszelkich możliwości procesowych, aby potwierdzić lub wykluczyć określoną tezę dowodową, a tym samym stwierdzić wartość danego dowodu pośredniego dla ustalenia faktu głównego (por. wyrok SA w Katowicach z 25 kwietnia 2013 r., II AKa 91/13, KZS 2013/7-8/78).

Sąd Rejonowy dochował wspomnianych wyżej reguł postępowania, a w tym tych obowiązujących przy dowodzeniu poszlakowym. W konsekwencji nie budzi zastrzeżeń ustalenie, że oskarżony R. K. (1) dopuścił się wszystkich trzech zarzuconych mu czynów.

Przede wszystkim Sąd niższej instancji w sposób poprawny uznał zeznania M. N. za w pełni wiarygodne. Pomówienie jest przecież, w ujęciu prawa karnego procesowego, dowodem podlegającym ocenie na równi z innymi dowodami. Może on zaś być dowodem winy, o ile jest logiczny, stanowczy, konsekwentny, zgodny z logiką wypadków i nie stanowi przerzucenia winy na inną osobę czy umniejszenia własnej odpowiedzialności karnej (por. wyrok SA w Szczecinie z 15 maja 2014 r., II AKa 59/14, Lex 1499030). W kontekście przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku spostrzeżeń, stwierdzić należało, że wypowiedzi procesowe wymienionego świadka cechowały się wszystkimi tymi właściwościami.

Powyższemu stwierdzeniu nie sprzeciwiał się podniesiony przez skarżącego fakt, że M. C. – N. obciążała podsądnego odpowiedzialnością za inne jeszcze czyny aniżeli te, które zarzucone mu zostały w akcie oskarżenia. Zaznaczyć však trzeba, że ów naddatek we wskazaniach świadka został wcześniej zweryfikowany przez organa ścigania i w tym zakresie zakres oskarżenia nie mógł ulec rozszerzeniu (art. 14 § 1 kpk). W postępowaniu przedmiotowym uczyniono zaś elementem materiału dowodowego tylko tę część jej wypowiedzi procesowych, która znajdowała potwierdzenie w innych jeszcze źródłach dowodach.

Stwierdzeniu temu nie sprzeciwiał się również fakt wykonywania na rzecz M. C. – N. przelewów pieniężnych w okresie od stycznia do marca 2008 r. Świadek ta konsekwentnie przecież zeznawała, że otrzymywała od oskarżonego pieniądze w kwocie wyższej od tej należnej z tytułu wynagrodzenia (to jest ponad należne 1 500 zł miesięcznie). Zaznaczała jednak, że wszelkie dodatkowe środki pieniężne były jej przekazywane na określony cel. To jest na spłatę rat kredytów, ewentualnie na zapłatę innych określonych świadczeń. O fikcyjnie wywindowanym wynagrodzeniu dla

M. C. – N. w okresie zawierania umów kredytowych świadczą dodatkowo zeznania księgowej firmy P.H.U. R. K. (1) K. P.. Świadek ta wskazała na istotną różnicę w wysokości wynagrodzenia ustalonego dla w/wym pomiędzy miesiącami wrzesień 2007 r. - marzec 2008 r. i od kwietnia 2008 r., która, jak należało zauważyć, nie była uwarunkowana żadnymi racjonalnymi względami. Jest przy tym istotne, że apelujący, wywodząc jakoby M. C. – N. miała swobodę w dysponowaniu całością otrzymywanych pieniędzy, nie podparł się w tym zakresie żadnym dowodem. Odwołał się wyłącznie do swoich domniemań, które – nota bene – nie były spójne z zeznaniami świadków S. P. i E. S.. Pierwsza z wymienionych twierdziła przeciw, że M. C. – N. była zatrudniona w charakterze zwykłego sprzedawcy, który co najwyżej cieszył się większymi przywilejami w sposobie realizowania obowiązków pracowniczych. Drugiej, nie było zaś nic wiadomo o tym by M. C. – N. była zatrudniona w przedsiębiorstwie (...). K.. Obie zaś wskazywały, że wymieniona nie cechowała się jakimiś szczególnymi właściwościami osobistymi czy też umiejętnościami. To jest by okazywała cechy, które w ocenie Sądu II instancji, mogłyby umacniać w przekonaniu, że rzeczywiście pełniła ona funkcję dyrektorską w przedsiębiorstwie podsądnego. Domniemania apelującego były też niespójne z wyrażonym w apelacji twierdzeniem, że „Gdyby bowiem, jak przyjął Sąd, zamiarem oskarżonego było jedynie wyłudzenie od banków pożyczonych kwot, nie dokonywałby on częściowej spłaty zadłużenia, przekazując środki na ten cel M. N. przez ponad 1,5 roku” (str. 4 apelacji, k. 1374v).

Uwzględnienie całokształtu wywodów objętych uzasadnieniem zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że zeznania M. C.– N. rzeczywiście znajdowały oparcie w innych dowodach ujawnionych w sprawie. Jest przy tym istotne, że wszyscy przywołani przez apelującego świadkowie (A. D., M. J., S. P., E. S. czy K. P.) wskazywali na zbieżność działalności gospodarczej prowadzonej przez R. K. (1) oraz M. N.. Działalności, która formalnie była prowadzona pod dwiema różnymi firmami, a która w rzeczywistości – co wynika ze wskazań wymienionych świadków – odbywała się pod kierownictwem oskarżonego.

Zwrócić też trzeba uwagę, że uwydatniana przez skarżącego okoliczność obdarzania oskarżonego zaufaniem przez M. N. oraz pozostawania z nim w relacji nie tylko biznesowej ale i przyjacielskiej jest tylko poszlaką. A zatem nigdy, sama w sobie, nie będzie ona stanowić okoliczności obciążającej oskarżonego. Sytuacja zmienia się jednak, jeśli uwzględnimy tę poszlakę w kontekście innych okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. A w szczególności z faktem, że świadek nie tylko pomówiła oskarżonego R. K., ale także dokonała autodenukcji, składając zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Wziąwszy zaś pod uwagę, że oskarżony na dłuższy czas faktycznie „zniknął” i pozostawił M. N. samą z obowiązkiem spłaty zobowiązań wobec instytucji bankowych, uzasadniony staje się wniosek, iż takie zachowanie oskarżonego mogło być dla tej osoby zaskakujące i dezorientujące. Uwypuklić przy tym można, że zaistnienie u niej tego odczucia potwierdził zaznajomiony z nią M. J.. Wszystkie te okoliczności pozwalają zaakceptować ustalenie Sądu niższej instancji, że podsądny potraktował M. C. – N. przedmiotowo, wykorzystując jej naiwność i łatwowierność.

Przywoływaną przez apelującego okoliczność – interes prawny w obciążaniu oskarżonego – rozpatrzyć natomiast należało przez pryzmat doświadczenia życiowego. Sąd odwoławczy uznał, że dla zrealizowania celu, o którym wspomina skarżący, to jest poprawienia swej sytuacji jako dłużniczki, M. C. – N. nie musiała wcale występować na drogę postępowania karnego. Wystarczające byłoby wystąpienie przez nią na drogę postępowania cywilnego. Uwzględniwszy więc, że zawiadamiając o przestępstwie, obciążała ona także samą siebie, nie sposób uznać, że realizowała ona w złej wierze intrygę procesową obliczoną na fałszywe oskarżenie byłego partnera biznesowego.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że nie jest oparta na prawdzie sugestia skarżącego jakoby Sąd Rejonowy odrzucił by M. C. – N. miała jakikolwiek interes w pomówieniu oskarżonego. Taki wniosek ten organ orzekający bowiem formułował na tle oceny zeznań innych świadków. W przypadku pomawiającej Sąd niższej instancji ostatecznie nie stwierdził po jej stronie żadnego niegodziwego interesu.

W świetle reguł doświadczenia życiowego nie budziło też zastrzeżeń ustalenie Sądu Rejonowego, że początkowa spłata zobowiązań kredytowych została zaplanowana przez oskarżonego jako działanie obliczone na zmylenie pokrzywdzonych. Nie stwierdzono przeciw w sprawie żadnych okoliczności, które by ujawniły inny powód zaprzestania owej spłaty, takie jak przykładowo: niespodziewane niepowodzenie w działalności gospodarczej czy

załamanie koniunktury. Zauważyć jednocześnie trzeba, że nie zasługuje na akceptację pogląd wyrażony przez apelującego, iż fakt częściowej spłaty zobowiązań traktować należy jako okoliczność łagodzącą ocenę postępowania podsądnego. Skoro spłata ta była następstwem realizacji założonego planu, uznawać trzeba, że stanowiła ona swoistą formę zacierania śladów przestępstwa. Była ona zatem działaniem w celu niegodziwym. Uwzględnienie przy tym, że kwoty, które nie zostały zwrócone, były i tak znaczne, wnioskować należało, że zachowanie sprawcy cechowało się dużą szkodliwością i karygodnością.

Zauważyć też trzeba było, że w kontekście wskazań autora środka odwoławczego nie znajduje racjonalnego wytłumaczenia fakt, iż podsądny spłacał wierzytelność innego przedsiębiorcy. Osoby, która, formalnie, nie była przecież jego współnikiem. Nawet zaś w relacjach przyjacielskich nie jest regułą dokonywania jakichś świadczeń za inną osobę, bez odpowiedniego ku temu powodu.

Odnosząc się do kolejnych wskazań apelującego, Sąd Okręgowy uznał, iż brak podstaw do podważenia ustalenia, iż oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a jest to jedno ze znamion przypisanych R. K. występku. Oskarżony bowiem, nawet jeśli przyjąć, że wykorzystał pozyskane od kredytodawców środki pieniężne na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej, to niewątpliwie działał przestępcie w celu ich pozyskania. A zatem środki te wzbogacały go. To uzasadniało zaś ustalenie, że nie tylko działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, ale nawet takie wymierne korzyści uzyskał, co nie jest już niezbędnym elementem przestępstwa oszustwa.

Stwierdzić przy tym trzeba, że wprowadzeniem w błąd może być każde zachowanie powodujące błędną ocenę rzeczywistości adresata podstępnych zabiegów. Obojętne jest przy tym czy pokrzywdzony mógł sprawdzić prawdziwość twierdzeń sprawcy, czy mógł wykryć błąd przy dołożeniu znikomej nawet staranności. Łatwo wierność pokrzywdzonego nie wyłącza karygodności wprowadzenia go w błąd (por. wyrok SA w Krakowie z 22 maja 2014 r., II AKa 58/14, KZS 2014/6/73). Wyrażone zatem przez skarżącego przekonanie o niefrasobliwości pokrzywdzonych banków, które w jego mniemaniu nazbyt lekkomyślnie powierzyły środki pieniężne klientom, nie umniejszało przekonania o prawidłowości ustaleń poczynionych przez Sąd niższej instancji.

Podkreślenia wreszcie wymaga, że kontrola odwoławcza nie dostarczyła podstaw do wnioskowania, że istnieją jeszcze inne źródła czy środki dowodowe, które nie znalazły się dotąd w kręgu zainteresowania organów postępowania karnego, a które można byłoby uznawać za nośnik wartościowych z punktu widzenia celów przedmiotowego procesu informacji. Z uwagi na powyższe, zarzut naruszenia art. 410 kpk, jak również zarzut naruszenia art. 366 § 1 kpk uznać należało za bezpodstawny.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, Sąd II instancji stwierdził, że poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne zostały poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu istotnych okoliczności inkryminowanych zdarzeń i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy. Stanowiły one przez to wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, a ponadto zostały one wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Taki wniosek wyprowadzić można było w szczególności odnośnie tych ustaleń Sądu niższej instancji, które opisywały stronę podmiotową czynów podsądnego, a w tym motywy jego działania i postać jego zamiaru. W świetle rozważań tego Sądu nie budziła przez to wątpliwości konstatacja, że działaniom R. K. (1) towarzyszył zamiar bezpośredni ukierunkowany na oszukanie wskazanych w akcie oskarżenia pokrzywdzonych.

Analiza twierdzeń apelującego obrońcy doprowadziła zaś do wniosku, że stanowiły one wyłącznie jałową polemikę z ustaleniami Sądu Rejonowego. Argumentacja skarżącego ograniczała się bowiem zasadniczo do zaprezentowania własnej, wybiórczej oceny dowodów i okoliczności sprawy. Nie obejmowała ona już jednak wskazań jakich konkretnie błędów miałyby dopuścić się Sąd niższej instancji w swych ustaleniach odnośnie poddanych mu pod osąd zdarzeń.

Odnosząc się z kolei do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia zasady in dubio pro reo (art. 5 § 2 kpk), przypomnieć należy, że zasada ta ma zastosowanie tylko wtedy, gdy pomimo przeprowadzenia wszystkich dostępnych

dowodów, w dalszym ciągu w sprawie pozostają niewyjaśnione okoliczności. Wszelkie przy tym wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych powinny być wyjaśnione i usunięte przez wszechstronną i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego i dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego (por. wyrok SN z 25 czerwca 1991r., sygn. akt WR 107/91, OSNKW 1992/1-2/14). W doktrynie prawa karnego procesowego podkreśla się, że reguła *in dubio pro reo* może być stosowana dopiero wtedy, gdy organ procesowy podejmie wszelkie dostępne kroki dla dokonania jednoznacznych ustaleń faktycznych. Dopiero stwierdzenie braku takiej możliwości uprawnia do rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść oskarżonego. Zaznaczenia wymaga fakt, iż dla oceny, czy nie został naruszony nakaz wynikający z § 2 art. 5 kpk nie są miarodajne wątpliwości podnoszone w środku zaskarżenia, lecz jedynie to, czy sąd orzekający rzeczywiście powziął wątpliwość co do treści ustaleń faktycznych i rozstrzygnął je na korzyść oskarżonego, względnie to, czy w realiach rozpoznawanej sprawy wątpliwość taką powinien był powziąć (por. komentarz do art. 5 kpk [w:] P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego, komentarz. Tom I, C.H. Beck 2011).

W niniejszej sprawie, wobec jednoznacznie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, nie ujawniły się przesłanki do zastosowania zasady *in dubio pro reo*. Wbrew sugestiom apelującego, Sąd Rejonowy nie miał podstaw by uznać, że zachodziła tu wielość równie prawdopodobnych stanów faktycznych, czego konsekwencją byłaby konieczność rozstrzygnięcia przezeń wątpliwości na korzyść oskarżonego.

Ustosunkowując się natomiast do zgłoszonych zastrzeżeń co do prawnomaterialnej oceny postępowania podsądnego (art. 18 § 1 kk), wskazać trzeba, że wspólne wykonanie przestępstwa zakłada wyraźne lub milczące porozumienie i wymaga objęcia świadomością podejmowania wspólnych działań przez współdziałających. Współsprawstwem jest bowiem oparte na porozumieniu wspólne wykonanie czynu zabronionego, charakteryzujące się odegraniem istotnej roli w procesie realizacji ustawowych znamion czynu zabronionego po stronie każdego ze współników. Współsprawcą będzie zarówno osoba, która w porozumieniu z inną realizuje całość lub część znamion czynu zabronionego, jak i taka osoba, która wprawdzie nie wykonuje czynności odpowiadającej znamieniu czasownikowemu danego czynu zabronionego, ale której zachowanie się – uzgodnione ze współnikami – stanowi istotny wkład w realizację wspólnego przestępczego zamiaru (por. wyrok SA we Wrocławiu z 21 października 2014 r., II AKa 278/14, Lex 1567126). W kontekście ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy nie budzi wątpliwości, że rola R. K. (1) w toku realizacji działań na szkodę wskazanych w akcie oskarżenia pokrzywdzonych była bardzo istotna. Był on bowiem inicjatorem działań zmierzających do uzyskania środków kredytowanych przez instytucje bankowe i odbiorcą uzyskanych w ten sposób pieniędzy. Zgodnie z podziałem ról, pozostawał w cieniu, a kredytobiorcą oficjalnie była M. N.. Wskazać przy tym trzeba, iż ocena prawno-karna czynów oskarżonego była konsekwencją przyjętych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych i dlatego podniesiony zarzut obrazy prawa materialnego miał charakter wtórny w stosunku do głównego zarzutu poczynienia przez ten Sąd błędnych ustaleń faktycznych.

Ostatecznie Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zakwestionowania stanowiska Sądu I instancji, że R. K. (1) dopuścił się przypisanych mu zachowań we współsprawstwie z M. C. – N., i że wypełnił nimi ustawowe znamiona ciągu przestępstw z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Ponieważ apelujący zaskarżył wyrok w całości, Sąd Okręgowy kierując się art. 447 § 1 kpk, był zobligowany rozważyć prawidłowość orzeczenia także w zakresie rozstrzygnięcia o karze i zbadać je pod kątem współmierności.

Dla przypomnienia warto wskazać, iż w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można podnosić wówczas „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok SN z 11 kwietnia 1985r. V KRn 178/85, OSNKW 1985/7-8/60).

W niniejszej sprawie, w świetle okoliczności przedmiotowych oraz danych osobopoznawczych zebranych o oskarżonym, Sąd odwoławczy uznał, że kara 2 lat pozbawienia wolności w żadnym razie nie zasługiwała na miano

rażąco niewspółmiernej. Prawidłowo odzwierciedlała one winę R. K. (1) oraz istotną szkodliwość społeczną ciągu jego czynów. Sąd Rejonowy odwołał się przy tym prawidłowo do okoliczności obciążających i łagodzących, występujących po stronie podsądnego, nadając im odpowiednią rangę i znaczenie.

Sąd Okręgowy stwierdził też, że kara wymierzona przez Sąd I instancji oscyluje i tak blisko dolnej granicy ustawowego zagrożenia za przestępstwo z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk (kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 12). W żadnym wypadku nie można jej zatem postrzegać jako rażąco surowej.

Nie było także podstaw by kwestionować zapadłe orzeczenie o warunkowym zawieszeniu wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Nota bene, z racji kierunku i zakresu apelacji, instancja odwoławcza była pozbawiona możliwości zaostrezenia zaskarżonego wyroku w tym zakresie. Tym nie mniej warto zaznaczyć, iż Sąd Rejonowy poprawnie wskazał okoliczności z art. 69 § 2 kk, przemawiające na korzyść oskarżonego i w konsekwencji przyjął, że zachodzi co do niego pozytywna prognoza kryminologiczna. Przy czym, wyznaczenie okresu próby na 5 lat było zabiegiem zasadnym. Z uwagi na stwierdzone właściwości podsądnego będzie to odpowiedni czas dla sprawdzenia czy pozytywna prognoza kryminologiczna została trafnie postawiona. Doskonałym ku temu probierzem będzie sposób wywiązywania się przez oskarżonego z nałożonego obowiązku naprawienia szkody.

Wątpliwości nie budziła przy tym poprawność nałożenia na podsądnego zobowiązania do naprawienia szkody, jako obowiązku okresu próby. Bez wątplenia ten środek probacyjny z art. 46 § 1 kk stanowi istotny element orzeczonej kary i de facto jedyny wymiennie dolegliwy jej element. Skoro jednak oskarżony wzbogacił się kosztem pokrzywdzonych instytucji, winien zostać zobowiązany do naprawienia powstałych w związku z tym szkód. Rozstrzygnięcie w tym zakresie ma niewątpliwie charakter zarówno wychowawczy wobec sprawcy oraz kompensacyjny w stosunku do pokrzywdzonych banków.

Odnosząc się natomiast do wniosku apelującego o nałożenie na oskarżonego obowiązku naprawienia szkody na rzecz (...) Banku (...) SA solidarnie z M. N., przypomnieć trzeba, że wedle art. 366 § 1 kc kilku dłużników może być zobowiązanych w ten sposób, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregokolwiek z dłużników zwalnia pozostałych (solidarność dłużników). W tej sytuacji stwierdzić należało, że ustalenie owej solidarności leżało w interesie pokrzywdzonych banków – wierzycieli. Gdyby zatem byli oni zainteresowani jej ustaleniem w stosunku do podsądnego i M. C. - N., to wystąpiliby z odpowiednimi wnioskami w toku postępowania przeciwko wyżej wymienionej. Jak zaś wiadomo, sprawa karna przeciwko M. C. – N. zakończyła się prawomocnie wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. z dnia 6 marca 2013 r. (sygn. akt III K 46/13). W orzeczeniu tym w stosunku do jej osoby rozstrzygnięto zaś odnośnie odpowiedzialności karnej za występki popełnione wspólnie i w porozumieniu z R. K. (1). W punkcie IX tegoż wyrok zasądzono od niej solidarnie z inną ustaloną osobą na rzecz (...) Banku S.A. kwotę 104 220,95 zł tytułem obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody. Decyzja odnośnie solidarnie nakładanego środka karnego dotyczyła zatem tylko jednego pokrzywdzonego i w związku z tym w niniejszym postępowaniu nie mogła ulec przedmiotowemu rozszerzeniu wobec skazanej M. N.. Nie ulega przy tym wątpliwości, że w przypadku wykonania środka karnego w całości przez oskarżonego, będzie on mógł dochodzić swych praw od M. C. – N. w drodze procesu cywilnego (regres)

Uwzględnwszy powyższe, Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, uznawszy apelację za oczywiście bezzasadną, o czym orzekł w punkcie 1 sentencji.

W punkcie 2 Sąd odwoławczy zdecydował natomiast o kosztach nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym. Na podstawie § 2 pkt 1 i 3, § 14 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013, poz. 461 tj.) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. (2) kwotę 516,60 zł brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

W punkcie 3 Sąd II instancji orzekł zaś o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 636 § 1 kpk zwolnił oskarżonego od obowiązku ich zwrotu Skarbowi Państwa, a w tym nie wymierzył mu opłaty za drugą instancję. Postanović tak należało, gdyż R. K. (1) nie posiada żadnego majątku, a jest ojcem dwójki dzieci zobowiązanym do łożenia na ich utrzymanie. Uznać zatem należało, że uiszczenie tych kosztów byłoby dla niego zbyt uciążliwe. Ponadto utrudniałoby mu realizację obowiązku zapłaty odszkodowań, a to naruszałoby słuszne interesy pokrzywdzonych.

M. G. H. E. T.